

30 minut Dobrosław Kowalski

futbol po mojemu...



Wspomnień czar...

W futbolu wciąż nic się nie dzieje więc pozostaje wspomnienie. W ostatnich dniach minęły akurat dwie rocznice, jedna okrągła a druga nie, bardzo istotnych dla mnie meczów. Meczów, o których zdecydowana większość kibiców zapewne nic nie wie. Ale o jednym z nich, w trzydziestą drugą rocznicę, napisał Przegląd Sportowy, okraszając artykuł wywiadem z trenerem drużyny w nim uczestniczącej - Zdzisławem Podedwornym. Natomiast drugi mecz odbył się równie trzydziści pięć lat temu i według samego Emira Kusturicy, słynnego reżysera - Sarejewa nie było po nim już nigdy takie samo.

Pierwszy mecz to pojedynek Polski z RFN wiosną 1988 roku w ramach eliminacji igrzysk olimpijskich w Seulu. Mecz zremisowany 1:1 w dramatycznych okolicznościach (gola straciliśmy w 90 minucie), pozbawił nas realnego w przypadku wygranej awansu. Dlaczego dla mnie tak istotny? Bo to absolutny załamek mojej piłkarskiej pasji, podobnie jak rozegrany miesiąc wcześniej, wygrany 5:1 pojedynek z Grecją w tych samych eliminacjach. W obu błysnął mój pierwszy piłkarski idol - Jan Furtok, strzelec hat-tricka z Grecją i gola z karnego na 1:0 z RFN. Czytając wspomniany wywiad z ówczesnym trenerem kadry olimpijskiej Podedwornym odżyły najdawniejsze wspomnienia.

A drugi mecz, którego z oczywistych względów na żywo nie oglądałem to półfinał Pucharu UEFA 84/85 z udziałem klubu, któremu kibicuję od kilkunastu lat - Żelźnicar Sarajewo z węgierskim Videotonem. Zawodnicy z Sarajewa, prowadzeni przez byłego piłkarza tego klubu, późniejszego selekcjonera reprezentacji Jugostawii - legendarnego Ivicę Osima odrobili dwubramkową stratę z pierwszego meczu i od finału z Realem dzieliły ich dwie minuty. Niestety stracili gola, co oznaczało odpadnięcie z rozgrywek. Mecz przeszedł do historii pod hasłem: „120 sekund do wielkiego finału”. Wiem, że mam może dziwne piłkarskie fascynacje, ale w końcu ta rubryka to Futbol po mojemu!

dobroslawkowalski.pl
futbolpomojemu.pl

Rewolucja w IV lidze

Szykują nam się duże zmiany, które sprawią, że rozgrywki IV-ligowe w nowym sezonie będą prawdziwym maratonem piłkarskim, z którym zapewne nie wszyscy sobie poradzą.

Zakładając, że obecny sezon zostanie zakończony przy zielonym stoliku i nie będą obowiązywały spadki, ale uwzględnione zostaną awanse, IV liga w sezonie 2020/2021 będzie w sumie liczyć 40 zespołów. To pokazuje jak karkołomne zadanie czeka drużyny, które przystąpią do rozgrywek.

Już teraz wiadomo, że liga będzie musiała być podzielona na dwie grupy. W każdej po 20 drużyn. To daje nam aż 38 kolejek na grupę, plus mecze barażowe. Wśród tego grona znajdzie się aż 9 beniaminków. Dwóch z nich będzie reprezentowało wałbrzyską ligę okręgową. Na ten moment

są to lider Nysa Kłodzko i druga w tabeli drużyna Orta Lubawki.

W trakcie rundy jesiennej w obu ekipach głośno mówiono, że jeżeli zdrowie zawodnikom dopisze, to celem obydwu drużyn będzie gra o awans. Dzisiaj ze względu na koronawirusa, ten awans prawdopodobnie zostanie przyznany z marszu i zarówno Nysa jak i Orzeł zmierzają się w drugiej połowie roku już w IV lidze.

JZ

30 minut Jakub Zima

sport na zimno



Jestem zmęczony

Oczekiwanie na rozgrywki, siedząc w domu, jest szalenie męczące. Z dnia na dzień coraz bardziej nudne. Ile razy można zagrać w tę samą grę planszową. Ile razy można cieszyć się z pokonania Siódmej Siostry Nocy w Star Wars Jedi Upadły Zakon. Filmy też już tak nie cieszą jak kiedyś. Okazuje się, że to, co dawniej było odskocznią od codzienności, dzisiaj stało się rutyną i trzeba szukać innych bodźców.

Obserwując zmagania znajomych na Facebooku, doszedłem do wniosku, że ja też spróbuję. I tak najpierw wybrałem się na Ptasią Kopę. Mała górka. Przyjemny spacer na rozgrzewkę. Rozruszałem kości. Brzuch trochę pofalował, ale spokojnie doszedłem na szczyt i trochę się rozczarowałem. Tylko tyle? Już? Co mam robić dalej? Po powrocie do domu zerwałem ze ściany tapetę i nałożyłem warstwę tynku. Wysza całkiem ładna struktura.

Kolejnego dnia rano z nudów wyszlifowałem nierówności na ścianie. Zrobiło się białe, a że sprzątać nie lubię, szlag mnie trafił - i to nie mały. Żeby się wytadować ze złej energii, postanowiłem zrobić coś jeszcze. Od jakiegoś czasu chodziła mi po głowie Borowa, więc pojechałem na szlak. Sama wspinaczka zaczęła się dopiero pod szczytem, kiedy okazało się, że omyłkowo zmieniłem szlak z czerwonego na czarny i trzeba było zabrać się w Kukuczka.

Ostatnie kilkaset metrów było naprawdę ciekawe. Osuwające się spod nóg liście, spore przewyższenie. Gdzieś po drodze wystające kamienie, czy konary drzew posłużyły jako pomoc. Na szczycie obowiązkowo trzeba było zrobić kilka zdjęć z wieży. Później już została tylko droga powrotna - tym właściwym szlakiem. Ściana w domu przyjęła jeszcze odpowiednią barwę i... teraz jestem zmęczony, ale było fajnie!

JZ

Mistrzostwa Europy w Szczawnie

Nie gramy na trawie, a jednak w naszej okolicy dzieje się bardzo dużo. Już niedługo na wirtualnych boiskach, w międzynarodowej imprezie, zobaczymy przedstawicieli z naszego podwórka!

Mineralni, jako jedyna drużyna z Polski, weźmie udział w Mistrzostwach Europy Drużyn Polonijnych, w grze FIFA 20 na konsoli Xbox One.

- **Zgłosiliśmy swoją gotowość udziału w Mistrzostwach, a organizator, czyli klub The Eagle Football Club, przyznał nam miejsce w tych prestiżowych rozgrywkach, których ambasadorami są znane postacie zarówno w środowisku piłkarskim, jak i e-sportowym - cieszą się przedstawiciele klubu ze Szczawna Zdroju.**

W turnieju MKS Szczawno Zdrój będzie miał okazję zmierzyć się między innymi z takimi drużynami jak: FC

Polonia Berlin, FC Polonia Hamburg, FC Polska Aberdeen, czy Manchester Polonia FC.

Na miano gwiazdy turnieju wyrasta Marcin „MRN” Szczes, znany w Polsce zawodnik FIFA, zwycięzca I

Edycji Ekstraklasa Games. Dorównać mu spróbuje reprezentant MKSu, uczestnik tegorocznej #eBekstraklasa, Tobiasz Skura.

JZ

**MISTRZOSTWA
EUROPY
DRUŻYN
POLONIJNYCH
FIFA 20**




Lista uczestników na XBOX:

1. THE EAGLE FC
2. POLSKA DRUŻYNA W HELMOND
3. KORONA REDBRIDGE
4. FC POLONIA MÜNSTER
5. FC POLONIA BERLIN
6. POLONIA PETERBOROUGH
7. POLONIA LUTON
8. SV DUISERN
9. FC POLONIA HAMBURG
10. FC ORLV SINT-NIKLAAS
11. ISG DONCASTER
12. ISG DONCASTER II
13. MANCHESTER POLONIA FC
14. FC POLSKA ABERDEEN
15. FC BLANKE NORDHORN
16. MKS SZCZAWNO-ZDRÓJ

Wałbrzyski półmaraton wciąż o czasie

Flagowe biegi Wałbrzycha wciąż się twardo trzymają swoich terminów. Jeśli sytuacja się nie zmieni, biegacze na trasie 21 i 10,5 kilometra zobaczymy na starcie 23 sierpnia.

W teorii do tego wydarzenia mamy wciąż jeszcze niespełna 4 miesiące, co pokazuje, że jeżeli tylko sytuacja epidemiczna w kraju się zmieni, 21 edycja Toyota Półmaratonu Wałbrzych, stanie się historycznym wydarzeniem. Będzie to bowiem pierwsza wielka im-

preza sportowa w mieście od czasów wprowadzenia obostrzeń.

Na ten moment odwołano lub przeniesiono na inny termin zawody: Bieg Grodno w Zagórzu Śląskim. Nowy termin otrzymał Bieg „Z Flagą Na Trójgarb” w Starzych Bogaczowicach. Od-

wołano również Górski Półmaraton w Jedlinie-Zdroju.

Organizatorzy wałbrzyskiego biegu oznajmili, że lista startujących powiększyła się do 766 biegaczy. Wygląda więc na to, że wszyscy wierzą w sierpniowy start obydwu biegów.

JZ



Jakub Zima, sportowy-walbrzych.pl